

## PRZEGLĄD PRASY

BIURO PRASOWE  
TEL. 59 07 602  
FAX. 59 07 644

**28 CZERWCA 2012 R.**  
**CZWARTEK**

URZĄD MARSZAŁKOWSKI  
WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO  
03-719 WARSZAWA, UL. JAGIELLOŃSKA 26



27 CZERWCA 2012 R.

Link do strony TVP 1, na której znajduje się wydanie **Wiadomości z dn. 27 czerwca br.** z materiałem dotyczącym **protestu dyrektorów mazowieckich szpitali przeciwko „janosikowemu”**

<http://tvp.info/wiadomosci/wideo/27062012-1930/7621212>



27 CZERWCA 2012 R.

Link do strony TVP Warszawa, na której znajduje się **Kurier Mazowiecki z dn. 27 czerwca br.** z materiałem dotyczącym **protestu dyrektorów mazowieckich szpitali przeciw „janosikowemu”**

<http://www.tvp.pl/warszawa/informacyjne/kurier-mazowiecki/wideo/27062012/7836205>

Link do strony TVP Warszawa, na której znajduje się **Wywiad Kuriera z dn. 27 czerwca br.**, którego gośćmi byli Bożenna Pacholczak oraz Jarosław Rosłon. Rozmowa dotyczyła protestu dyrektorów mazowieckich szpitali przeciw „janosikowemu”

<http://www.tvp.pl/warszawa/publicystyka/wywiad-kuriera/wideo/bozena-pacholczak-jaroslaw-roslon-27062012/7835951>

# Janosikowe do zmiany

**Posłowie opracowali projekt ustawy o zmianie tzw. janosikowego – podatku, który zamożniejsze samorzady płacą na rzecz uboższych. Zmiana jest korzystna dla dwóch największych płatników: Warszawy i Mazowsza.**

W tym roku Warszawa musi oddać 828 mln zł, a Mazowsze 659 mln zł - więcej, niż jedną piątą swojego budżetu i aż 40 proc. dochodów, które ściąga z podatków. Do Sejmu wpłynęły dwa projekty zmiany janosikowego - tzw. obywatelski, pod którym warszawski biznesmen Rafał Szczepański zebrał 150 tys. podpisów oraz opracowany przez władze Mazowsza.

Na wczorajszym posiedzeniu podkomisji sejmowej powołanej do zmiany ustawy o janosikowym posłowie ustalili kształt kompromisowego projektu, który w lipcu zostanie skierowany do drugiego czytania w Sejmie. W miastach od 300 do 500 tys. mieszkańców będzie się je obliczać, jako podstawę przyjmując liczbę ludności większą o 2,5 proc. w stosunku do osób oficjalnie zameldowanych. W miastach od 500 tys. do miliona - większą o 5 proc., a w Warszawie - o 10 proc. To korzystne, bo obniża się dochód dzielony na głowę mieszkańca. Drugą ważną zmianą jest ustalenie górnej granicy janosikowego. Województwa nie bę-

dą mogły uiszczać opłat wyższych niż 35 proc. ich wpływów z podatków, powiaty - więcej niż 45 proc, a gminy - więcej niż 15 proc. - Ustawa ma zacząć obowiązywać od 2013 r. Gdyby obowiązywała dziś, Warszawa zapłaciłaby janosikowe niższe o 230 mln, a Mazowsze o 130 mln zł mniej - podkreśla Rafał Szczepański.

Jest zadowolony ze zmian, choć są skromniejsze, niż proponował.

Wczoraj przeciw wysokiemu janosikowemu protestowali lekarze. Ponad 60 placówek wojewódzkich i powiatowych z Mazowsza zawiązało porozumienie w celu zmniejszenia tego podatku. - W 2010 r. doszło do kuriozalnej sytuacji: po zapłaceniu janosikowego na każdego pacjenta Mazowsza zostało 152 zł - mówi Bożenna Pacholczak, wiceprzewodnicząca sejmiku województwa. - Średnia krajowa wyniosła 180 zł.

Ocenia, że w tym roku niedobory w budżecie mazowieckiej służby zdrowia mogą wynieść nawet 800 mln, w kolejnym - miliard złotych. Województwo oszczędza m.in. na inwestycjach, zakupie aparatury, remontach. - Nie uchylamy się od płacenia subwencji - zaznacza Pacholczak. - Skoro jesteśmy bogatsi, to jasne, że powinniśmy pomagać innym, ale nie zabija się przecież kury znoszącej złote jajka. © MPW, AMM

**„Janosikowe” dusi szpitale z Mazowsza**

**„Jeszcze pięć lat temu do ich placówek z budżetu województwa trafiło ponad 530 mln zł. W tym roku jest tych środków ponad sześciokrotnie mniej. Zaledwie 80 mln zł. Tymczasem zapotrzebowanie zgłaszane przez placówki to ok. 240 mln zł” - pisze Jarosław Rosłon, prezes Związku Pracodawców Szpitali Samorządu Województwa Mazowieckiego. Dodaje, że powody kłopotów są dwa. Mniej pieniędzy z Narodowego Funduszu Zdrowia i janosikowe.**

Szefowie placówek wystali apel o zmianę sposobu naliczania "janosikowego" do premiera Donalda Tuska. Informuje o tym Jarosław Rosłon, prezes Związku Pracodawców Szpitali Samorządu Województwa Mazowieckiego. Do informacji dołącza list: >>Ten rok jest dla szpitali na Mazowszu niezwykle trudny. Z jednej strony - mniejsze pieniądze z NFZ, a z drugiej mniej środków z Samorządu Województwa Mazowieckiego. Z powodu "janosikowego" władze województwa zamiast kupować nowoczesną aparaturę dla swoich placówek czy przeprowadzać w nich niezbędne inwestycje, oddają niemal co drugą złotówkę innym regionom.

Jeszcze pięć lat temu do mazowieckich szpitali z budżetu województwa trafiło ponad 530 mln zł. W tym roku jest tych środków ponad sześciokrotnie mniej, bo zaledwie 80 mln zł, przy zapotrzebowaniu szpitali zgłaszanym na poziomie ok. 240 mln zł. Powodem jest "janosikowe", które co roku musi płacić region. Samorząd Województwa Mazowieckiego, który jest organem założycielskim dla 31 placówek służby zdrowia, tylko w tym roku odda na rzecz innych województw aż 659 mln zł. Gdyby chociaż część z tych środków została przeznaczona na niezbędne remonty i modernizacje czy zakup nowoczesnego sprzętu specjalistycznego, kondycja szpitali byłaby znacznie lepsza. Niestety, brak tych pieniędzy uderza niezwykle dotkliwie w mazowieckie szpitale, a zwłaszcza w ich pacjentów. Konsekwencją tej sytuacji jest zawieszanie i odkładanie w czasie szeregu niezbędnych inwestycji, w tym modernizacji i adaptacji pawilonów i oddziałów szpitalnych. Oprócz mniejszej puli pieniędzy na inwestycje, region musiał ograniczyć także środki na udzielane szpitalom pożyczki oraz poręczenia i gwarancje. W 2012 r. województwo mazowieckie przeznaczy na ten cel zaledwie 6,5 mln zł, czyli aż pięciokrotnie mniej niż w roku ubiegłym.

Mazowsze jest teoretycznie najbogatszym województwem w kraju. Po zapłaceniu "janosikowego" - staje się jednak regionem dalekim od zamożności. Gdy porówna się dane dotyczące środków przeznaczanych przez województwa na inwestycje w swoich szpitalach w przeliczeniu na jedno łóżko szpitalne, widać, że województwo mazowieckie zajmuje dopiero 6. miejsce (8,4 tys. zł). Znacznie lepiej pod tym względem radzą sobie samorzady województw, do których trafiają pieniądze z Mazowsza w ramach "janosikowego" m.in.: pomorskie (24,7 tys. zł), podkarpackie (14,2 tys. zł), zachodniopomorskie (10,8 tys. zł), małopolskie (9,5 tys. zł) i lubelskie (9,2 tys. zł).

Destabilizacja budżetu województwa odbija się nie tylko na podległych samorządowi województwa placówkach, ale także na szpitalach powiatowych, które w latach 2005-2008 również mogły liczyć na wsparcie finansowe z budżetu województwa w ramach Samorządowego Instrumentu Wsparcia Rozwoju Mazowsza. Na ten cel województwo przekazało łącznie ponad 72 mln zł. Środki te zostały przeznaczone m.in. na rozbudowy i remonty szpitalnych oddziałów ratunkowych, rehabilitacyjnych, chirurgicznych czy zakup wyposażenia. Niestety, trudna sytuacja budżetowa zmusiła samorząd Mazowsza do zawieszenia tego programu.

Mazowsze poszkodowane jest podwójnie. Drugim problemem jest niekorzystna zmiana algorytmu, na podstawie którego dzielone są pieniądze pomiędzy poszczególne oddziały NFZ. Tu również mamy do czynienia z systemem analogicznym do "janosikowego". W obecnym kształcie zrównuje on wszystkie regiony pod względem kosztów świadczenia usług. Nie uwzględniono bowiem faktu, że koszty te na Mazowszu są największe w kraju. Nieadekwatny jest także udział mieszkańców województwa w środkach finansowych przeznaczonych na świadczenia zdrowotne do wysokości odprowadzanej składki. Według szacunkowych danych z ubiegłego roku, do mazowieckiego oddziału NFZ trafiło 9 mld zł z 11 mld zł, co oznacza, że aż 2 mld zł z kieszeni mieszkańców Mazowsza trafiło do innych regionów.

Zmiana algorytmu wpływa także znacząco na plan finansowy Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ (MOW NFZ). Wynosi on obecnie 9,031 mld zł, a rzeczywiste zapotrzebowanie na koszty świadczeń zdrowotnych jest aż o 230 mln zł większe. Gdyby algorytm nie został zmieniony budżet, MOW NFZ wyniósłby ok. 9,57 mld zł. Dodatkowo w 2012 r. NFZ nie uwzględnił potrzeb zdrowotnych Mazowsza i znacznie obniżył liczbę świadczeń. Według przewidywań NFZ, w 2013 r. niedobór środków na Mazowszu wyniesie 1 mld zł.

Niestety, brak środków finansowych dla regionalnych oddziałów NFZ przekłada się bezpośrednio na dostępność i jakość udzielanych przez szpitale świadczeń. W przypadku placówek, które w procesach modernizacji i doposażenia korzystały m.in. ze środków unijnych, istnieje zagrożenie niewywiązania się z zaplanowanych wskaźników. Istnieje także ryzyko rezygnacji przez szpitale z nieopłacalnych świadczeń, co spowoduje ograniczenie dostępności do świadczeń podstawowych. Brak środków wpływa niekorzystnie również na kadry medyczną, zwłaszcza tę wysokospecjalistyczną. W przypadku braku możliwości spełnienia oczekiwań placowych szpitale publiczne narażone są na odejścia pracowników do placówek oferujących wyższe wynagrodzenia<<.

Jarosław Rosłon, prezes Związku Pracodawców Szpitali Samorządu Województwa Mazowieckiego

27 CZERWCA 2012 R.

### **Szefowie mazowieckich szpitali: janosikowe ciągnie lecznice w dół**



**Jeszcze 5 lat temu do mazowieckich szpitali z budżetu trafiło ponad 530 mln zł. W tym roku pieniędzy jest sześciokrotnie mniej.**

Powodem takiej sytuacji jest m. in. janosikowe, czyli ta część pieniędzy, które bogate gminy oddają biednym - tłumaczy Bożena Pacholczak, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

*- Jeżeli samorząd województwa płaci janosikowe, w tym roku jest to 659 mln, to może się okazać, że w przyszłym roku Narodowy Fundusz Zdrowia nie będzie mógł zakontraktować różnych świadczeń, w różnych szpitalach, bo po prostu szpitale nie spełnią określonych wymogów - zaznaczyła.*

To może oznaczać kłopoty pacjentów – zapowiada dr Jarosław Rosłon, prezes Związku Pracodawców Szpitali Samorządu Województwa Mazowieckiego.

*- My będziemy przyjmować udary mózgowo, będziemy dalej przyjmować kobiety do porodu i leczyć zawały serca, natomiast dla szpitala oznacza to, że szpital musi zapłacić za wszystko, co zrobił, zadłużyć się, natomiast odzyskiwać pieniądze będzie dopiero w nieokreślonym czasie. Przekładając na pacjenta oznacza to, że może w szpitalu zabraknąć dobrych leków, może zabraknąć środków technicznych, może zabraknąć niektórych lekarzy - tłumaczy.*

**Autor:** esz

27 CZERWCA 2012 R.

### **Dyrektorzy mazowieckich szpitali przeciwko „janosikowemu”**

**Do walki z „janosikowym”, toczonej od kilku lat przez sejmik i zarząd Mazowsza, dołączyli dyrektorzy mazowieckich szpitali. Alarmują oni, że z powodu tej daniny trzeba ograniczać inwestycje w ochronę zdrowia.**

Tracą na tym nie tylko placówki prowadzone przez samorząd wojewódzki, ale i szpitale powiatowe. Tym pierwszym zmniejszono marszałkowskie dotacje oraz kwoty poręczeń i gwarancji. Te drugie nie mogą już liczyć na Samorządowy Instrument Wsparcia Rozwoju Mazowsza, z którego korzystały w latach 2005-2008.

Kolejnym przedmiotem krytyki jest podział środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Według szacunkowych danych, budżet mazowieckiego oddziału Funduszu jest o 2 mld zł mniejszy od sumy zbieranych w województwie składek. Skutkiem są narastające problemy finansowe szpitali, którym coraz trudniej odzyskać pieniądze za nadwykonania. Znowu pojawia się zadłużenie, a przewidywania na rok 2013 mówią, że proces ten będzie się jeszcze pogłębiał.

Apel o zmiany w „janosikowym” i w algorytmach podziału środków NFZ dyrektorzy szpitali wystosowali do premiera, ministra zdrowia i wszystkich parlamentarzystów.

Ab/Siedlce [Msz]

27 CZERWCA 2012 R.

## **Szpitala na Mazowszu: NIE dla "janosikowego"**

### **Szpitala na Mazowszu protestują przeciwko "janosikowemu" oraz nowym zasadom naliczania kontraktów z NFZ. W związku z tym Związek Pracodawców Szpitali Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz Związek Pracodawców - Mazowieckie Porozumienie**

Szpitali Powiatowych wystosowały list do premiera Donalda Tuska, w którym piszą że „JANOSIKOWE” UDERZA W MAZOWIECKIE SZPITALA I ICH PACJENTÓW. Wysokie janosikowe uniemożliwia przeprowadzenie ważnych dla zdrowia i życia pacjentów inwestycji, protest dotyczy też niekorzystnej zmianie algorytmu, na podstawie którego dzielone są środki finansowe pomiędzy poszczególne oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia. Oznacza to, że Mazowsze płaci podwójne „janosikowe”. Raz, oddając pieniądze z budżetu województwa innym regionom kraju, i drugi raz – ze środków NFZ - czytamy w liście.

Treść listu:

Donald Tusk

Prezes Rady Ministrów

#### **„JANOSIKOWE” UDERZA W MAZOWIECKIE SZPITALA I ICH PACJENTÓW**

Szanowny Panie Premierze!

Pragniemy zwrócić Pana uwagę na trudną sytuację, w jakiej obecnie funkcjonują mazowieckie szpitale. Mówimy tu o dwóch kwestiach – o płaconej przez Mazowsze subwencji wyrównawczej nazywanej „janosikowym”, która uniemożliwia przeprowadzenie ważnych dla zdrowia i życia pacjentów inwestycji, ale także o niekorzystnej zmianie algorytmu, na podstawie którego dzielone są środki finansowe pomiędzy poszczególne oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia. Oznacza to, że Mazowsze płaci podwójne „janosikowe”. Raz, oddając pieniądze z budżetu województwa innym regionom kraju, i drugi raz – ze środków NFZ.

Obowiązujące teraz zasady nie uwzględniają bowiem różnic wynikających z realnej wysokości płaconych składek zdrowotnych przez mieszkańców poszczególnych województw. Obecny algorytm zrównuje wszystkie regiony pod względem kosztów świadczenia usług zdrowotnych i nie uwzględnia faktu, że koszty te na Mazowszu są największe w kraju. Niewspółmierny jest także udział mieszkańców województwa w środkach finansowych przeznaczonych na świadczenia zdrowotne do wysokości odprowadzanej składki. Według szacunkowych danych z ubiegłego roku, kwota składki zdrowotnej wpływająca do ZUS na Mazowszu wyniosła ok. 11 mld zł. Tymczasem zaledwie 9 mld zł zasiliło mazowiecki oddział NFZ. Oznacza to, że aż 2 mld zł z kieszeni mieszkańców naszego województwa trafiło do innych regionów.

Plan finansowy Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ na 2012 r. wynosi aktualnie 9,031 mld zł, a rzeczywiste zapotrzebowanie na koszty świadczeń zdrowotnych jest aż o 230 mln zł większe. Gdyby algorytm nie został zmieniony, budżet MOW NFZ wyniósłby ok. 9,57 mld zł. W 2011 r. mazowiecki oddział NFZ otrzymał ponad 537 mln zł z funduszu zapasowego. Jest to działanie jednorazowe, jednak najdobitniej pokazujące, że obowiązujący algorytm stanowi zagrożenie dla zapewnienia opieki medycznej na odpowiednim poziomie. Kontrakty ze szpitalami utrzymują się od wielu lat na podobnym poziomie. Wzrost kosztów przy braku wzrostu finansowania powoduje zadłużanie się szpitali. W 2011 r. MOW NFZ nie zapłacił za wszystkie świadczenia szpitalom, co spowodowało pogorszenie sytuacji finansowej. Dodatkowo w 2012 r. NFZ nie uwzględnił potrzeb zdrowotnych Mazowsza i znacznie obniżył liczbę świadczeń. Wzrost ceny za punkt w lecznictwie szpitalnym przy niezmienionej wysokości kontraktów znacznie pogarsza dostęp do świadczeń w 2012 r. Według przewidywań NFZ, w 2013 r. niedobór środków na Mazowszu wyniesie 1 mld zł.

Brak środków finansowych dla regionalnych oddziałów NFZ przekłada się bezpośrednio na dostępność i jakość udzielanych przez szpitale świadczeń. W przypadku placówek, które w procesach modernizacji i doposażenia korzystały m.in. ze środków unijnych, istnieje zagrożenie niewywiązania się z zaplanowanych wskaźników. Istnieje także ryzyko rezygnacji przez szpitale z nieopłacalnych świadczeń, co oznacza ograniczenie dostępności do świadczeń podstawowych. Ponadto, szpitale – zwłaszcza te oferujące pomoc całodobową – skazane są na narastanie zobowiązań, a w rezultacie utratę płynności finansowej. Brak środków wpływa niekorzystnie również na kadrę medyczną. W przypadku braku możliwości spełnienia oczekiwań płacowych, zwłaszcza wysoko wykwalifikowanej kadry medycznej, szpitale publiczne narażone są na odejścia pracowników do placówek oferujących wyższe wynagrodzenia.

Zgodnie z zapisami ustawy o działalności leczniczej samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej powinny we własnym zakresie pokrywać ujemne wyniki finansowe. Niestety, w związku z niską prognozą dla MOW NFZ nie będą w stanie tego uczynić. Plany finansowe szpocz-ów na Mazowszu wskazują na możliwość wzrostu przyrostu zobowiązań i brak możliwości pokrycia ujemnego wyniku finansowego. W tej sytuacji podmiot tworzący może w terminie do trzech miesięcy od upływu terminu zatwierdzenia sprawozdania finansowego pokryć zadłużenie szpitala. Jeżeli tego nie dokona w przeciągu 12 miesięcy, musi podjąć decyzję o zmianie formy prawnej lub likwidacji podmiotu leczniczego. Niestety, w związku z trudną sytuacją finansową samorządu województwa mazowieckiego, wynikającą z ogromnego obciążenia, jakie niesie za sobą „janosikowe”, pokrycie ujemnych wyników finansowych podległych mu placówek może być niemożliwe. Podobna sytuacja dotyczy samorządów lokalnych, które stanowią organy założycielskie dla szpitali powiatowych.

Płacone rokrocznie przez samorząd województwa „janosikowe” doprowadziło do destabilizacji budżetu województwa. W tym roku Mazowsze jest zmuszone przekazać do innych województw aż 659 mln zł! Tymczasem samorząd województwa mazowieckiego jest podmiotem tworzącym dla 31 placówek służby zdrowia, w tym szpitali, stacji pogotowia, przychodni. Inwestycje, remonty, zakup sprzętu medycznego są możliwe tylko w oparciu o pieniądze z budżetu województwa. Ich brak uderza zatem niezwykle dotkliwie w mazowieckich pacjentów. Niestety, środków tych jest z roku na rok coraz mniej. W porównaniu z latami ubiegłymi, a zwłaszcza z 2008 r., kiedy z budżetu województwa mazowieckiego na służbę zdrowia (inwestycje, pożyczki, poręczenia) przeznaczonych zostało ponad 530 mln zł, ten rok przedstawia się dramatycznie. W 2012 r. samorząd województwa może przeznaczyć na ten cel niecałe 170 mln zł. To samo tyczy się środków przeznaczanych na inwestycje w służbie zdrowia. Cztery lata temu było ich ponad dwukrotnie więcej. W tym roku na ten cel przeznaczonych zostanie zaledwie ok. 80 mln zł, przy zapotrzebowaniu szpitali zgłaszanym na poziomie ok. 240 mln zł.

Konsekwencją tego jest zawieszenie i odkładanie w czasie realizacji szeregu niezbędnych inwestycji. Wśród nich są tak ważne projekty jak np. modernizacja, przebudowa i rozbudowa pawilonu głównego w Mazowieckim Centrum Leczenia Chorób Płuc i Gruźlicy w Otwocku; modernizacja wraz z rozbudową pawilonu ZOL (II etap) w Samodzielnym Wojewódzkim Publicznym Zespole Zakładów Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej w Radomiu; modernizacja oddziałów szpitalnych i adaptacja pomieszczeń dla potrzeb działalności leczniczej w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku; kontynuacja modernizacji pawilonu II w SP ZOZ Wojewódzkim Szpitalu Zakaźnym; adaptacja i modernizacja wraz z wyposażeniem pomieszczeń w Szpitalu Mazowieckim w Garwolinie sp. z o.o.; budowa i wyposażenie szpitalnego oddziału ratunkowego w Międzyzleskim Szpitalu Specjalistycznym w Warszawie; przebudowa oddziału przyjęć i pomocy doraźnej z tunelem łączącym budynek oddziału z budynkiem głównym oraz modernizacja i rozbudowa bloku operacyjnego wraz z wyposażeniem w Mazowieckim Centrum Rehabilitacji STOCER sp. z o.o.; utworzenie apteki szpitalnej w Samodzielnym Wojewódzkim Zespole Publicznych Zakładów Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej w Warszawie; przebudowa szpitalnego oddziału ratunkowego w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Radomiu; rozbudowa i modernizacja pawilonu nr 4 w celu utworzenia 50-lóżkowego całodobowego oddziału terapii uzależnienia od alkoholu w WSZPZOZ Gostynin-Zalesie czy rozbudowa, modernizacja

i doposażenie w sprzęt medyczny szpitalnego oddziału ratunkowego w Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie, budowa 300 łóżkowego Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „Drewnica” w Ząbkach, w Mazowieckim Specjalistycznym Centrum Zdrowia im. prof. dr Jana Mazurkiewicza, w Pruszkowie adaptacja budynku szkoły na potrzeby oddziału ogólnopsychiatrycznego.

Na wsparcie finansowe oczekują tak jak w latach wcześniejszych szpitale powiatowe na Mazowszu. Z braku środków finansowych nie realizują ważnych inwestycji, oczekując na pomoc samorządu województwa mazowieckiego. Do najważniejszych należą: zakup sprzętu medycznego, modernizacja bloku operacyjnego i oddziału chirurgii ogólnej w SPZZOZ Iłża; zakup sprzętu medycznego i diagnostycznego dla SPZOZ Nowe Miasto/Pilica; zakup sprzętu medycznego, modernizacja oddziału rehabilitacji stacjonarnej, bloku operacyjnego i centralnej sterylizacji w SPZOZ Sokółów Podlaski; zakup sprzętu medycznego, modernizacja centralnej sterylizatorni, bloku operacyjnego i oddziału intensywnej opieki medycznej w SPZZOZ Żuromin; budowa nowej stacji dializ wraz z modernizacją oddziału nefrologii, dokończenie inwestycji „laboratoria i centralna sterylizacja”, zakup aparatury medycznej w SPZOZ Wołomin; zakup sprzętu medycznego, modernizacja OAiT w Zespole Opieki Zdrowotnej „Szpitala Powiatowego” Sochaczew; rozbudowa budynku szpitala, modernizacja oddziału kardiologicznego i wewnętrznego, zakup sprzętu i aparatury medycznej w SPZZOZ Wyszków; zakup tomografu komputerowego, rezerwowe źródło wody, dostosowanie sterylizacji do wymogów prawa w SPZZOZ Przasnysz; budowa bloku operacyjnego, modernizacja oddziału wewnętrznego w SPZOZ Węgrów; modernizacja oddziałów szpitalnych, zakup sprzętu i aparatury medycznej SPZOZ Mińsk Mazowiecki; zakup sprzętu medycznego w SPZZOZ Lipsk; dokończenie budowy skrzydła przychodni lekarskiej w SPZZOZ Radzymin; zakup urządzeń medycznych, remont i modernizacja pawilonów szpitalnych w Centrum Zdrowia Mazowska Zachodniego Sp. z o.o. Żyrardów; realizacja oddziału intensywnej terapii, zakup urządzeń medycznych, dokończenie budowy i wyposażenie zakładu opieki leczniczej w SPZOZ Łosice; zakup sprzętu medycznego, informatyzacja w SPZZOZ Przysucha; zakup sprzętu, modernizacja izby przyjęć w SPZZOZ Sierpc; rozbudowa szpitala w SPZOZ Garwolin; przebudowa i rozbudowa szpitala w SPZZOZ Płońsk; rozbudowa szpitala w Nowodworskim Centrum Medycznym Nowy Dwór Mazowiecki.

Oprócz środków na inwestycje, Samorząd Województwa Mazowieckiego udzielał podległym mu zakładom opieki zdrowotnej pożyczek oraz poręczeń i gwarancji na działania restrukturyzacyjne, w ramach których placówki mogły m.in. spłacać swoje zadłużenie. W 2011 r. – w porównaniu z innymi regionami – Mazowsze udzieliło ich najwięcej. Na ten cel przeznaczono ponad 30 mln zł. W związku z trudną sytuacją finansową region musiał ograniczyć środki również na realizację tego zadania. W 2012 r. województwo mazowieckie mogło przeznaczyć na ten cel zaledwie 6,5 mln zł.

To jak bardzo „janosikowe” uderza w mazowieckie szpitale, najlepiej obrazują dane porównawcze inwestycji na tle innych regionów. I tak okazuje się, że teoretycznie największe województwo w kraju, nie jest w czołówce, jeśli chodzi o nakłady inwestycyjne w swoich szpitalach.

W 2011 r. Mazowsze wydało na inwestycje w służbie zdrowia ponad 82 mln zł, co w przeliczeniu na jedno łóżko szpitalne daje średnio 8,4 tys. zł – co oznacza szóste miejsce wśród wszystkich regionów. Znacznie lepiej pod tym względem radziły sobie samorządy, do których trafiają pieniądze z Mazowsza w ramach „janosikowego” – m.in.: pomorskie (24,7 tys. zł), podkarpackie (14,2 tys. zł), zachodniopomorskie (10,8 tys. zł), małopolskie (9,5 tys. zł) i lubelskie (9,2 tys. zł).

Niestety, destabilizacja budżetu województwa odbija się nie tylko na podległych samorządowi województwa placówkach. Przez wiele lat, w ramach Samorządowego Instrumentu Wsparcia Rozwoju Mazowska, województwo mazowieckie wspierało także rozwój szpitali powiatowych. Z powodu braku środków realizacja tego programu została zawieszona w 2009 r. Tymczasem w latach 2005-2008 na ten cel przeznaczono ponad 72 mln zł. Z tych środków udało się m.in. wybudować szpital w Pułtusku, rozbudować i wyremontować szpitalny oddział ratunkowy w Mińsku Mazowieckim, rozbudować i wyposażyć szpital w Ostrowi Mazowieckiej, wyremontować oddział rehabilitacyjny w szpitalu w Lipsku,

## **Szpitala na Mazowszu: NIE dla "janosikowego"**

### **Szpitala na Mazowszu protestują przeciwko "janosikowemu" oraz nowym zasadom naliczania kontraktów z NFZ. W związku z tym Związek Pracodawców Szpitali Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz Związek Pracodawców - Mazowieckie Porozumienie**

Szpitali Powiatowych wystosowały list do premiera Donalda Tuska, w którym piszą że „JANOSIKOWE” UDERZA W MAZOWIECKIE SZPITALA I ICH PACJENTÓW. Wysokie janosikowe uniemożliwia przeprowadzenie ważnych dla zdrowia i życia pacjentów inwestycji, protest dotyczy też niekorzystnej zmiany algorytmu, na podstawie którego dzielone są środki finansowe pomiędzy poszczególne oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia. Oznacza to, że Mazowsze płaci podwójne „janosikowe”. Raz, oddając pieniądze z budżetu województwa innym regionom kraju, i drugi raz – ze środków NFZ - czytamy w liście.

Treść listu:

Donald Tusk

Prezes Rady Ministrów

„JANOSIKOWE” UDERZA W MAZOWIECKIE SZPITALA I ICH PACJENTÓW

Szanowny Panie Premierze!

Pragniemy zwrócić Pana uwagę na trudną sytuację, w jakiej obecnie funkcjonują mazowieckie szpitale. Mówimy tu o dwóch kwestiach – o płaconej przez Mazowsze subwencji wyrównawczej nazywanej „janosikowym”, która uniemożliwia przeprowadzenie ważnych dla zdrowia i życia pacjentów inwestycji, ale także o niekorzystnej zmianie algorytmu, na podstawie którego dzielone są środki finansowe pomiędzy poszczególne oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia. Oznacza to, że Mazowsze płaci podwójne „janosikowe”. Raz, oddając pieniądze z budżetu województwa innym regionom kraju, i drugi raz – ze środków NFZ.

Obowiązujące teraz zasady nie uwzględniają bowiem różnic wynikających z realnej wysokości płaconych składek zdrowotnych przez mieszkańców poszczególnych województw. Obecny algorytm zrównuje wszystkie regiony pod względem kosztów świadczenia usług zdrowotnych i nie uwzględnia faktu, że koszty te na Mazowszu są największe w kraju. Niewspółmierny jest także udział mieszkańców województwa w środkach finansowych przeznaczonych na świadczenia zdrowotne do wysokości odprowadzanej składki. Według szacunkowych danych z ubiegłego roku, kwota składki zdrowotnej spływająca do ZUS na Mazowszu wyniosła ok. 11 mld zł. Tymczasem zaledwie 9 mld zł zasiliło mazowiecki oddział NFZ. Oznacza to, że aż 2 mld zł z kieszeni mieszkańców naszego województwa trafiło do innych regionów.

Plan finansowy Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ na 2012 r. wynosi aktualnie 9,031 mld zł, a rzeczywiste zapotrzebowanie na koszty świadczeń zdrowotnych jest aż o 230 mln zł większe. Gdyby algorytm nie został zmieniony, budżet MOW NFZ wyniósłby ok. 9,57 mld zł. W 2011 r. mazowiecki oddział NFZ otrzymał ponad 537 mln zł z funduszu zapasowego. Jest to działanie jednorazowe, jednak najdobitniej pokazujące, że obowiązujący algorytm stanowi zagrożenie dla zapewnienia opieki medycznej na odpowiednim poziomie. Kontrakty ze szpitalami utrzymują się od wielu lat na podobnym poziomie. Wzrost kosztów przy braku wzrostu finansowania powoduje zadłużanie się szpitali. W 2011 r. MOW NFZ nie zapłacił za wszystkie świadczenia szpitalom, co spowodowało pogorszenie sytuacji finansowej. Dodatkowo w 2012 r. NFZ nie uwzględnił potrzeb zdrowotnych Mazowsza i znacznie obniżył liczbę świadczeń. Wzrost ceny za punkt w leczeniu szpitalnym przy niezmiętej wysokości kontraktów znacznie pogarsza dostęp do świadczeń w 2012 r. Według przewidywań NFZ, w 2013 r. niedobór środków na Mazowszu wyniesie 1 mld zł.





27 CZERWCA 2012 R.

### **Alarmująca sytuacja w szpitalach: zabraknie miliarda zł na leczenie**

O wyjątkowo wysokim braku środków na finansowanie świadczeń zdrowotnych poinformował prezes związku pracodawców mazowieckich lecznic Jarosław Roston.

Jak podkreślił najgorsza jest sytuacja w woj. mazowieckim. – Na złą kondycję finansową lecznic wpływa niekorzystny dla Mazowsza algorytm podziału środków NFZ oraz "janosikowe", czyli obowiązkowa wpłata do budżetu państwa, którą wnoszą najbogatsze samorzady na rzecz pozostałych, mniej zamożnych – dodał Roston.

Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego Bożena Pacholczak również podkreśliła, że "janosikowe" poważnie destabilizuje budżet województwa - przez to nie jest ono w stanie odpowiednio dofinansowywać działalności szpitali, dla których jest podmiotem założycielskim. Mazowsze przez osiem lat przekazało na "janosikowe" około pięciu mld zł. W tym roku Mazowsze odda na rzecz innych województw 659 mln zł.

Algorytm podziału środków NFZ zrównuje wszystkie województwa pod względem kosztów świadczenia usług, nie uwzględniając, że na Mazowszu są one największe w kraju. Szpitale będą musiały się zadłużać, gdyż zgodnie z ustawą o działalności leczniczej w żadnym przypadku nie mogą odmówić udzielania świadczeń ratujących życie.

Dyrektor Szpitala Dziecięcego im. prof. Jana Bogdanowicza Małgorzata Stachurska-Turos przekazała, że dyrektorzy mazowieckich szpitali skierowali list do premiera Donalda Tuska, w którym zwrócili uwagę na problemy związane z "janosikowym" i algorytmem podziału środków NFZ - Szpitale popadają w długi, pozbawione są pomocy organu założycielskiego - mówiła. Brak środków przekłada się na dostępność do świadczeń medycznych oraz ich jakość.

Dyrektorzy lecznic podkreślają, że udział mieszkańców Mazowsza jest nieadekwatny do przekazywanej przez nich składki, gdyż według szacunkowych danych z ubiegłego roku do mazowieckiego NFZ trafiło 9 z 11 mld zł, a 2 mld zostały skierowane do innych województw.

10 lipca Rada mazowieckiego NFZ ma zająć się planem finansowym na 2013 roku i dopiero wówczas będą znane szczegóły dotyczące finansowania świadczeń zdrowotnych na najbliższy rok.

PAP, sm

27 CZERWCA 2012 R.

**Szpitala toną w długach, lekarze grożą protestem**

**100 milionów zł. brakuje szpitalom na Mazowszu. Lekarze alarmują, że to może zagrażać pacjentom, bo mazowiecki NFZ nie chce płacić szpitalom za nadwykonania.**



Rzeczniczka mazowieckiego NFZ, Wanda Pawłowicz tłumaczy, że Fundusz nie ma więcej pieniędzy. Dołożyć może tylko na zabiegi ratujące życie.

Całą sprawę pogarsza fakt, że samorząd województwa mazowieckiego nie jest też w stanie wystarczająco dofinansować szpitali, bo jak twierdzą samorządowcy za dużo przekazują tzw janosikowego dla biedniejszych rejonów Polski.

Lekarze w całym kraju szykują się tymczasem do protestu.

Od 1 lipca nie będą wystawiać recept refundowanych. Co mają w takiej sytuacji zrobić pacjenci?

Rzecznik Praw Pacjenta wydał w tej sprawie specjalną instrukcję.

**Mazowsze: "janosikowe" blokuje rozwój szpitali**

RYNEK ZDROWIA

27 CZERWCA 2012 R.

Dyrektorzy mazowieckich lecznic oraz władze samorządowe tego województwa apelują do premiera Donalda Tuska o zmianę "janosikowego" oraz algorytmu podziału pieniędzy na leczenie pomiędzy regiony. W przeciwnym wypadku niedobór środków w tym zakresie na Mazowszu wyniesie w 2013 r. 1 mld zł.

- Z powodu "janosikowego" władze województwa zamiast kupować nowoczesną aparaturę dla swoich placówek lub przeprowadzać niezbędne modernizacje, oddają niemal co drugą zarobioną złotówkę innym regionom - podkreślali w środę (27 czerwca) dyrektorzy mazowieckich szpitali.

Bożena Pacholczak, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego zwraca uwagę, że jeszcze pięć lat temu do szpitali na Mazowszu trafiało z budżetu województwa ponad 530 mln zł. - W tym roku jest tych środków ponad sześciokrotnie mniej, bo zaledwie 80 mln zł. Tymczasem szpitale zgłaszają zapotrzebowanie na poziomie blisko 240 mln zł - przypomina Pacholczak.

- Przyczyną jest "janosikowe". Samorząd województwa, który jest organem założycielskim dla 31 placówek ochrony zdrowia, tylko w br. odda na rzecz innych regionów 659 mln zł - dodaje wiceprzewodnicząca Sejmiku.

Dr Jarosław Rosłon, prezes Związku Pracodawców Szpitali Samorządu Województwa Mazowieckiego, dostrzega z kolei inny problem - niekorzystną zmianę algorytmu, na podstawie którego dzielone są pieniądze pomiędzy poszczególne oddziały wojewódzkie NFZ.

Jego zdaniem, nowy algorytm sprawił, że w tym roku szpitale mazowieckie nie otrzymają zapłaty za nadwykonania.

## **Czy mazowieckie szpitale złupi "janosikowe"? Samorząd i lecznice piszą do premiera**

28 CZERWCA 2012 R.

Jeszcze pięć lat temu do mazowieckich szpitali z budżetu województwa trafiało ponad 530 mln zł. W tym roku jest tych środków ponad sześciokrotnie mniej, bo zaledwie 80 mln zł. Powodem jest "janosikowe", które co roku musi płacić region. Na Mazowszu są przekonani, że fiskus zabiera im za wiele by rozdać innym. Do Sejmu trafiły projekty zmian - samorządowy i obywatelski.

Samorząd województwa mazowieckiego, który jest organem założycielskim dla 31 placówek służby zdrowia, tylko w tym roku odda na rzecz innych województw, aż 659 mln zł.

Tymczasem, jak wynika z danych zgłaszanych przez szpitale, potrzeby sięgają sumy 240 mln zł. Szpitale dodatkowo tracą na nowym algorytmie, który zwiększył środki finansowe pozostałych województw, kosztem Mazowsza.

### **Kto tu jest biedny**

Bożenna Pacholczak, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego, podkreśla, że Mazowsze, który jest płatnikiem netto subwencji wyrównawczej, od ośmiu lat wpłaciło przez ten czas do budżetu państwa kwotę ponad 5 mld. zł.

- Nie są to jedyne pieniądze, które nasz region oddaje. Do tego trzeba doliczyć tzw. „janosikowe powiatowe” do którego zobowiązanych jest, aż dziewięć mazowieckich powiatów, w tym Warszawa. Z tego tytułu tylko w tym roku Warszawa zapłaci 828 mln zł - tłumaczy Pacholczyk. I dodaje, iż to wszystko razem sprawia, że w budżecie województwa na rozwój regionu pozostaje jedynie 60 proc. dochodów podatkowych uzyskiwanych przez Mazowsze.

W najtrudniejszym dla województwa roku - 2010, samorząd oddał państwu 939 mln zł, co stanowiło, aż 60 proc. dochodów.

- Wtedy, gdy zapłaciliśmy tę kwotę, po przeliczeniu dochodów na jednego mieszkańca w każdym województwie okazało się, że znaleźliśmy się na 15 miejscu wśród 16 województw, za nami było tylko województwo lubuskie - podaje przedstawicielka sejmiku.

Tymczasem w województwie mazowieckim, co trzecia gmina należy do najuboższych.

- Aby wyrównać szanse tych regionów województwo przez kilka lat prowadziło samorządowy program rozwoju Mazowsza. W jego ramach dotowało najuboższe gminy w budowie dróg, remoncie placówek oświatowych i wspierało rozwoju szpitali powiatowych. Od 2010, kiedy tak pogorszyła się sytuacja finansowa Mazowsza program został zawieszony - tłumaczy Pacholczak.

### **Region traci dwa razy**

Dyrektorzy mazowieckich szpitali zwracają uwagę, że w tym samym czasie, kiedy szpitale wojewódzkie i powiatowe z powodu „janosikowego” zostały odcięte od wsparcia finansowego województwa, zmianie uległ też algorytm naliczania środków finansowych przez NFZ. Uboższe, bardziej poszkodowane do tej pory w podziela środków finansowych w ramach Funduszu województwa, otrzymały więcej.

Dr Jarosław Rosłon, prezes Związku Pracodawców Szpitali Samorządu Województwa Mazowieckiego, zwraca uwagę, iż nowy algorytm sprawił, że w tym roku szpitale mazowieckie nie dostaną zapłaty za nadwykonania.

Wszystkie szpitale, działające w pozostałych województwach zawsze podkreślały, że muszą walczyć o środki za nadwykonania a Mazowsze uzyskuje je bez przeszkód - tłumaczy Rosłon.

Zaznacza: - Nikt jednak nie informował dlaczego. Otóż na Mazowszu kontrakt nie uległ zwiększeniu od 2008 roku. W innych oddziałach przy ustalaniu wysokości kontraktu na rok następny brało się pod uwagę kontrakt z ubiegłego roku, a u nas nie. W efekcie musimy stałe ustalać plan finansowy, tak jak było w 2008 roku. Stąd mamy bardzo duże nadwykonania. OW NFZ wiedział o tym i w 85 proc. wypłacał nam te kwoty - dodaje.

### **Zapłacą, nie zapłacą**

- Już dziś wiemy z informacji przekazanych nam, przez dyrektora mazowieckiego OW NFZ, że nie mamy co liczyć na zapłatę za nadwykonania. Mało tego, nie otrzymamy prawdopodobnie środków za nadwykonania nielimitowane, czyli porody, zawały, udary. Jeśli tak się stanie, to sytuacja szpitali mazowieckich będzie tragiczna - mówi Rosłon.

Jest i kolejny kłopot. W 2012 roku NFZ podniósł o 1 zł cenę za punkt. Jak twierdzą dyrektorzy lecznic, we wszystkich oddziałach Funduszu, poza mazowieckim, wraz ze zmianą stawki utrzymano minimum dotychczasowej liczby świadczeń. Jednak szpitale mazowieckie zostały zmuszone do tego, aby mając te same pieniądze co w ubiegłym roku i przy wyższej stawce za punkt obsłużyć swoich pacjentów. To oznaczało tylko jedno - zmniejszenie liczby świadczeń.

- Nowy algorytm spowodował też to, że ten rok będzie bez zapłaty za nadwykonania, a w przyszłym - co już oficjalnie prognozuje oddział mazowiecki NFZ - pojawi 1 miliard zł niedoborów środków finansowych. Przy braku wsparcia samorządowego będziemy zmuszeni wrócić do kontraktów z połowy lat 90-tych - alarmuje Jarosław Rosłon.

### **Brak środków, wzrost obciążeń**

Dr Mieczysława Romejko, wiceprezes Związku Pracowników Mazowieckiego Porozumienia Szpitali Powiatowych podkreśla, że szpitale dodatkowo pograżają zobowiązania finansowe, które w tym roku wzrosły dramatycznie.

- Skutki wprowadzenia w tym roku nowej ustawy o działalności leczniczej są dla nas bardzo kosztowne - twierdzi Romejko.

Dr Józef Świerczek, członek zarządu Związku i jednocześnie dyrektor Szpitala powiatowego w Płońsku dodaje:

- 2 proc. nowej składki rentowej, to przeciętnie dla takiego szpitala jak nasz kwota 400 tys. zł. Do tego dochodzi OC, gdzie składka zdrowotna wzrosła o 200-300 tys. zł oraz składka od zdarzeń medycznych, która dla takiego szpitala jak mój wynosi ok. 400 tys. zł. To razem daje 1 mln zł, nie mówiąc już o innych wymaganiach, jak na przykład rozporządzenie, które zobowiązuje wszystkie szpitale powiatowe do uruchomienia całonocowej stacji dializ - stwierdza dyrektor.

Przypomina, że powiat żyje z subwencji. Nie ma skąd wziąć dodatkowych środków.

- W sytuacji gdy zostaliśmy pozbawieni wsparcia województwa nasza sytuacja jest tragiczna. Te kilkaset milionów zł., które zabraknie na Mazowszu w przyszłym roku, będzie skutkowało tym, że cena punktu - która aktualnie wynosi 52 zł - okaże się równa 46 zł. W przypadku mojego szpitala oznacza to utratę świadczeń za 4 milionów złotych.

### **Ile dla Janosika**

Dr Jarosław Rosłon, mówi wprost, że sytuacja szpitali mazowieckich jest bardzo zła, a jeśli nic się nie zmieni, to w przyszłym roku będzie tragiczna.

- Jesteśmy tak naprawdę przerażeni, tym co się zbliża w 2013 roku. Miliard niedoboru środków finansowych w oddziale mazowieckim NFZ plus całkowity brak możliwości wsparcia ze strony samorządu województwa mazowieckiego powoduje, że może dojść do sytuacji przekształcania szpitali z długami - prognozuje co wydarzy się w sytuacji bez wyjścia dla samorządów i dodaje, że może to spotkać wszystkie szpitale, które nie będą miały zapłaconych rzeczywiście wykonań procedur.

Aby uprzedzić ten stan rzeczy dyrektorzy szpitali mazowieckich wystosowali apel do premiera Donalda Tuska.

- Apelujemy w nim o zmianę naliczania „janosikowego” - mówi Pacholczak.

W tym celu sejmik przygotował dwa projekty zmian prawa: samorządowy i obywatelski, które trafiły już do parlamentu. Oba nieznacznie się różnią od siebie. Jeśli w tym roku województwo płaci 659 mln zł "janosikowego", to według projektu obywatelskiego byłoby to 527mln zł, a samorządowego - 512 mln zł.

- To dałoby Mazowszu finansowo odetchnąć, bo te około 130 milionów mogłyby zostać przeznaczone na poprawę sytuacji placówek ochrony zdrowia - podkreśla Bożenna Pacholczak.

## **Unijne fundusze po nowemu. Więcej dostaniemy na infrastrukturę, mniej na szkolenia?**

Katarzyna Zachariasz

### **Propozycje przyszłego podziału funduszy europejskich są coraz bardziej korzystne dla Polski**

Rozmowy o tym, jak mają być wydawane pieniądze z następnego budżetu Unii, są już na półmetku. W tym tygodniu, podczas ostatniej rundy negocjacyjnej, Polsce udało się przeforsować kilka korzystnych dla nas rozwiązań.

Najważniejsze to zmiany w tzw. koncentracji tematycznej. Bruksela chciała narzucić państwom Unii, jaką część z przyznanej im puli pieniędzy mają przeznaczyć na konkretny fundusz. Np. w wypadku Polski 25 proc. wszystkich pieniędzy, jakie dostaniemy, miało iść na Europejski Fundusz Społeczny (z niego finansowane są m.in. staże dla bezrobotnych czy szkolenia). Warszawa cały czas podkreślała, że u nas nie ma potrzeby tyle pieniędzy dawać na projekty "miękkie", a więc staże, szkolenia. Za to wciąż potrzebujemy więcej funduszy na "twarde" projekty, np. inwestycje w infrastrukturę.

Udało się uelastyczyć ten zapis i teraz kraje będą musiały przeznaczyć określoną ilość pieniędzy nie na konkretny fundusz, ale na trzy cele: wspieranie zatrudnienia, walkę z ubóstwem i edukację.

- To zmiana spojrzenia. Cele mogą być finansowane z kilku różnych funduszy - tłumaczy wiceminister rozwoju regionalnego Marceli Niezgoda. - Będziemy też rozliczani z wypełnienia celów nie w ramach regionu, ale w ramach całego państwa - dodaje.

Zmieniono również pułapy wydatków na określony cel. Zamiast z góry narzuconych liczb pojawiły się widełki od do. Resort rozwoju podkreśla, że dzięki temu będzie można dysponować unijnymi pieniędzmi bardziej elastycznie. Udało się też wprowadzić zapis o dwukrotnym sprawdzaniu w ciągu siedmiu lat, jak państwa radzą sobie z prowadzeniem polityki spójności. Chodzi o to, żeby w razie jakichś problemów był czas na znalezienie rozwiązań.

Ciągle nie wiadomo, czy będzie można nagradzać kraje i regiony za dobre wyniki, a to jeden z punktów, o które wciąż walczy Polska. - Skoro mają być wskaźniki realizacji, to oprócz kar powinny też być nagrody dla tych, którzy będą mieli dobre wyniki - mówi Niezgoda.

Nasze ministerstwo jest także zadowolone z przyjętych reguł dotyczących instrumentów finansowych, czyli pożyczek i poręczeń. Bruksela chce, aby coraz więcej unijnych pieniędzy było rozdzielanych w takiej formie, a nie jak dziś bezzwrotnych dotacji. Przeszła m.in. propozycja, aby te instrumenty stosować we wszystkich funduszach oraz żeby finansować nimi nie tylko inwestycje (np. zakup maszyn), ale też wydatki obrotowe (np. zakup towaru).

Dobra wiadomość - będzie mniej kontroli. Kontrolowani mają być tylko pośrednicy finansowi (np. banki, fundusze pożyczkowe), którzy przekazują pieniądze końcowym odbiorcom. Do tych ostatnich audytorzy zawitają tylko wtedy, kiedy będą podejrzewali oszustwo.

Kolejna dobra wiadomość skierowana jest do mieszkańców Mazowsza, pierwszego regionu w Polsce, w którym PKB na mieszkańca przekracza 75 proc. średniego unijnego PKB. To oznacza mniej unijnych pieniędzy np. na budowę dróg. W negocjacjach udało się wprowadzić zapis, że fundusze europejskie na Mazowszu wciąż będą finansowały budowę podstawowej infrastruktury transportowej oraz w obszarze ochrony środowiska.

Kraje UE powinny skończyć negocjacje do grudnia.

# NFZ ma dziurę na 800 mln zł

**ZDROWIE** | Spadają wpływy ze składki zdrowotnej. Szpitale nie mogą liczyć na pieniądze za dodatkowe zabiegi

**SYLWIA SZPARKOWSKA**

Trudna sytuacja finansowa Funduszu to kolejny problem, obok ostrego konfliktu z lekarzami, który będzie musiała rozwiązać nowa prezes NFZ Agnieszka Pachciarz (premier wciąż nie mianował jej na to stanowisko). Im mniej pieniędzy w Funduszu, tym bardziej prawdopodobne protesty w szpitalach, które nie dostaną zapłaty za leczenie.

## Oszczędności na lekach nie wystarczą

Do maja na konta Funduszu powinno wpłynąć prawie 26 mld zł. Tymczasem z ZUS, który przekazuje Funduszowi składki, pieniędzy jest o 800 mln zł mniej, niż być powinno. - Gdy pieniądze ze składek spływają na konta mniej, niż oczekiwano, NFZ może uzupełnić swój budżet środkami, które ma zgromadzone w rezerwach - mówi Adam Kozierkiewicz, ekspert ochrony zdrowia. - W tym roku tych pieniędzy powinno jeszcze wystarczyć, choć trudno oczekiwać, by NFZ zapłacił szpitalom np. za przyjęcia pacjentów ponad limit - dodaje.

Co prawda NFZ zaoszczędził ponad 700 mln zł na lekach dzięki wprowadzeniu ustawy refundacyjnej. - Te oszczędności tonieją jednak wraz z opu-

blkowaniem każdej nowej listy leków refundowanych - dodaje Kozierkiewicz.

Fundusz, dopisując do niej kolejne leki, ponosi coraz wyższe koszty refundacji.

O trudnej sytuacji mówi też Grzegorz Byszewski, ekspert organizacji Pracodawcy RP. - Funduszowi raczej nie zabraknie pieniędzy na już podjęte zobowiązania, nie spodziewam się też zmieniania już podpisanych umów ze szpitalami - zaznacza.

Nie znaczy to jednak, że problemu nie ma. W trudnej sytuacji znajdują się szpitale na Mazowszu i na Śląsku. Od dwóch lat pieniądze między województwa są dzielone w taki sposób, by dofinansować szpitale z biedniejszej ściany wschodniej. Tracą za to bogatsze regiony, gdzie jest najbardziej nowoczesna, ale też najdroższa służba zdrowia. Przyjeżdżają tu pacjenci z całej Polski.

W zeszłym roku prezes NFZ wykorzystał dodatkowe środki, które miał do dyspozycji, na dofinansowanie szpitali na Mazowszu i na Śląsku. - W tym roku na dołożenie placówek w tych województwach nic już nie zostanie - zaznacza Byszewski.

## Panika bogatych

Dyrektorzy szpitali mazowieckich już podnoszą alarm. Na dzisiaj zwołali konferencję prasową, by pokazać, że w regio-

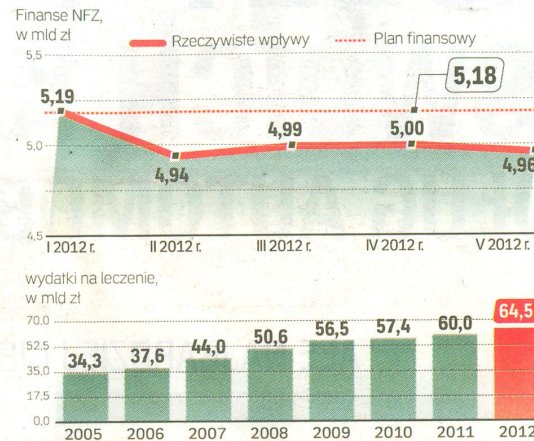
nie coraz bardziej ograniczony jest dostęp do leczenia.

- Zwracałam się do Mazowieckiego Oddziału NFZ, by zwiększył mi kontrakt na leczenie pacjentów na psychiatrii dziecięcej. Został podwyższony zaledwie o jedną trzecią tego, co potrzebowaliśmy. Z komentarzem, że dalszego podwyższania kontraktu nie będzie - opowiada Małgorzata Stachurska-Turos, dyrektor szpitala dziecięcego przy Niekańskiej w Warszawie.

Do tej pory NFZ nie ograniczał przyjęć na psychiatrii dziecięcej, bo do takiego leczenia i tak jest skrajnie trudny dostęp. - Brakuje specjalistów. Zrobiliśmy ogromny wysiłek, by zatrudnić psychiatrów dziecięcych, a teraz okazuje się, że dostęp do leczenia ograniczają limity NFZ - oburza się Stachurska-Turos.

Inni dyrektorzy dodają, że to niejedyny ograniczenia. - Usłyszeliśmy już w regionalnym NFZ, że nie dostaniemy pieniędzy za pacjentów przyjętych ponad kontrakt na porodówkach, oddziałach leczących udary mózgu, zawały serca - wymienia Jarosław Rosłon, dyrektor szpitala w Międzyzlesiu. - Grozi nam utrata płynności finansowej, wzrost zadłużenia i obowiązkowe przekształcenie w spółki w przyszłym roku - dodaje.

Sytuacji finansowej nie chciał wczoraj komentować nikt w NFZ ani w Ministerstwie Zdrowia. Szełowa rady NFZ Renata Hayder przyznaje, że nie można wykluczyć rewizji tegorocznego bu-



## WYDATKI NA LECZENIE

Co miesiąc na konta Narodowego Funduszu Zdrowia wpływa mniej pieniędzy, niż to wynika z założonego planu finansowego. Nadal jest jed-

nak spełniony wymóg ustawowy, by środków na leczenie nie było mniej aniżeli miało to miejsce rok wcześniej. ■

żetu Narodowego Funduszu Zdrowia. Zaznacza jednak: - W czwartek jest zaplanowane posiedzenie rady NFZ i taki punkt nie jest tam przewidziany.

## Nadciąga kryzys

Ale dyrektorów i ekspertów bardziej martwi przyszły rok. - Szełowa Mazowieckiego NFZ zapowiedziała nam, że w przyszłym roku nasz oddział będzie miał miliard złotych mniej niż w tym. To będzie prawdziwa katastrofa - mówi Rosłon.

- Spodziewamy się, że w przyszłym roku sytuacja będzie trud-

niejsza niż obecnie - mówi Byszewski. - Czasu na rozwiązanie problemu wcale nie ma dużo. Do końca miesiąca NFZ musi przedstawić prognozę wydatków na najbliższe trzy lata. Do połowy lipca - szczegółowy plan finansowy na przyszły rok - dodaje.

Eksperci spodziewają się, że pieniędzy w budżecie NFZ będzie wyraźnie mniej niż w tym roku. A to oznacza, że trzeba będzie szukać sposobów, by go dofinansować. - Najprostszym rozwiązaniem jest, oczywiście, pożyczka z budżetu państwa - mówi Adam Kozierkiewicz. - Nie wykluczam też manipulowania składkami, które

w jakimś stopniu zależą od państwa: czyli tymi, które budżet płaci za bezrobotnych lub rolników - dodaje.

Pracodawcy RP uważają, że najwyższy czas rozpocząć dyskusję o podniesieniu składki zdrowotnej. - Piętnaście lat temu obliczano, że na zdrowie powinniśmy przeznaczać dziesięć procent naszych zarobków. Wciąż nie udało nam się tego poziomu osiągnąć - mówi.

Za podniesienie składki zdrowotnej może zapłacić budżet państwa - jeśli politycy ustalą, że wyższa składka będzie odliczana od podatków. Albo my, z własnej kieszeni - jeśli odliczenia nie będzie. ■

25,93  
mld zł

plan finansowy  
styczeń - maj  
2012 r.

25,10  
mld zł

rzeczywiste wpływy  
styczeń - maj  
2012 r.

źródło: NFZ